Cena numeru z dodatkiem nutowym 50 groszy.

CHÓR
MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY MUZYCE CHÓRALNEJ

ORGAN ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE

ROK II WARSZAWA, 1 SIERPNIA 1935 № 8

POMORZE W HOŁDZIE STANISŁAWOWI MONIUSZCE.

Odsłonięcie pomnika w Grudziądzu potężną manifestacją siły narodowego ducha polskiego na prastarej Ziemi Pomorskiej.

29-go czerwca ulice miasta Grudziądza, w którego murach niejeden gościł król dawnej Rzeczypospolitej, rozbrzmiała trjumfalna pieśń polska, dostojna, wspaniała, zwycięska... Z okazji jubileuszu trzech grudziądzkich chórów śpiewackich: Lutni, Moniuszki i Echa do prastarego grodu nadwiślańskiego zjechali śpiewacy z całego Pomorza, aby w wielkim zlocie złożyć hołd nieśmiertelnemu twórcy naszej opery narodowej i jednemu z największych polskich pieśniarzy, Stanisławowi Moniuszce. Zjazd śpiewacki w Grudziądzu, który zbiegł się nie bez przypadku z dorocznym obchodem „święta morza", nabrał specjalnego znaczenia i wagi, będąc niejako potężną manifestacją siły narodowego ducha polskiego na prastarej ziemi pomorskiej.

Kiedy z piersi półtora tysiąca przeszło śpiewaków w obecności najwyższych przedstawicieli władz polskich wyrwała się przysięga, że dzierżyć będą na wieki wierną straż nad polskim Bałtykiem, rota ślubowania zawarta w potężnym „Hymnie Pomorza" wryła się głęboko nietylko w serca tysięcy mieszkańców Grudziądza, ale w serca wszystkich Polaków biorących udział w podniosłej manifestacji.

Po nabożeństwie, uroczystości przeniosły się z kościoła pojezuickiego do parku, mieszczącego się tuż przy bardzo ruchliwej arterji miasta, a mianowicie ulicy Marszałka Focha, łączącej dworzec ze śródmieściem. W głębi parku widoczny jest gmach teatru miejskiego. Pośrodku na szerokiej płaszczyźnie, ciosanej z sztucznego granitu, pomnik. Kryła go jeszcze przed oczami gromadzącego się coraz liczniej tłumu publiczności i rzesz śpiewaków zasłona.

Śpiewacy skupili się przy swoich sztandarach. A więc Tow. śpiewu Lutnia z Grudziądza, dalej nieco chór „Moniuszko", „Echo", „Sygnał", grupujący członków Kol. Przysp. Wojsk., dalej zgrupowani śpiewacy „Lutni" z Nowego, ku czci Moniuszki zawiązane Tow. „Halka" z Osia, „Lutnia" z Lubawy, „Harmonja" z Chełmna i wiele innych. Według pobieżnych obliczeń samych śpiewaków stawiło się na uroczystości grudziądzkie przeszło półtora tysiąca.

Zabrzmiała potężna kantata „Gaude Mater Polonia" odśpiewana przez połączone chóry męskie Pomorza. Prezes II okręgu śpiewackiego dyr. Siemiątkowski, w przemówieniu swem powitał wojewodę pomorskiego i innych przedstawicieli władz, wznosząc okrzyk na cześć zplitej i Prezydenta Mościckiego, przyczem Orkiestra 64 p. p. odegrała hymn narodowy. Wszyscy wyprężyli się na baczność, podchwytując okrzyk rzucony z mównicy. Dyr. Siemiątkowski mówił dalej:

„By dać widomy znak umiłowania pieśni polskiej, ufundowali śpiewacy, zrzeszeni w II Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych własnym kosztem, ze swych skromnych składek pomnik wielkiemu naszemu kompozytorowi — Stanisławowi Moniuszce. Pomnik ten ma być dowodem wdzięczności dla Tego, który z perełek w pieśniach naszych ludowych zawartych, stworzył dzieła artystycznie tak piękne, tak wspaniałe, iż zachwycają i oczarowują nietylko nas Polaków, jego współziomków, ale cały świat kuluralny".

Spojrzenia wszystkich skupiły się w tym momencie na pomniku. Za chwilę opadła zasłona, ściągnięta ręką p. wojewody pomorskiego i oczom wszystkich ukazał się marmurowy pomnik dzieło artysty pomorskiego, Ignacego Zelka z Torunia. Jaskrawą bielą odcinał się na tle zieleni, potężny, bo dwukrotnie przekraczający wymiary naturalne, tors Moniuszki. Z wysokiego cokołu jakby patrzył w zamyśleniu na hołd tysięcy pomorskich pieśniarzy.

Po przemówieniu prezydenta miasta chóry mieszane wykonały fragment III aktu „Halki" z towarzyszeniem orkiestry wojskowej, poczem odśpiewano potężny „Hymn Pomorza" w wykonaniu wszystkich chórów obecnych na zjeździe pod batutą kompozytora, p. prof. Moczyńskiego z Torunia.

JAK POWSTAJE PIEŚŃ CHÓRALNA

Melodja

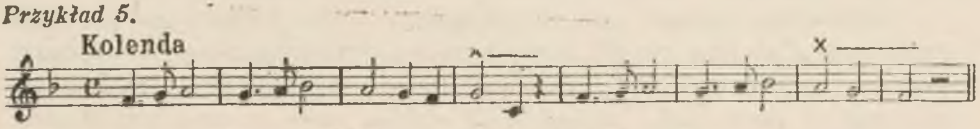
(Ciąg dalszy)

Kadencje

Każda melodja ma swoje przestanki czyli kadencje. Robią one wrażenie spoczynków. W melodjach dłuższych, spoczynków takich zauważymy więcej, w melodji ośmiotaktowej wystarcza jeden, umieszczony w środku. Nazywamy taki spoczynek *półkadencją*. Harmonja V-go stopnia (dominantowa) jest podkładem półkadencji, w takim razie w *C*-dur i *w c*-moll spoczynek pada na nutę *g*, *h* lub *d*, nie jest jednak wykluczony i I stopień, zwłaszcza nuty *e* lub *g*, bo *c* nadaje już spoczynkowi charakter zakończenia czyli *kadencji doskonałej*, której najwłaściwszem miejscem będzie ostatni takt melodji, t. j. zakończenie. W takim razie nuta *c* musi być poprzedzona nutą *h* albo nutą *d*, czyli że formułka harmoniczna kadencji będzie nam przedstawiać następstwo V — I, gdy półkadencja przedstawiała się odwrotnie I — V albo IV — V. Jeżeli w miejsce oczekiwanego na zakończenie *c*, wejdzie inna jaka nuta lub nuta *c* z harmonją jakiegoś innego stopnia a nie I, to powstanie t. zw. *kadencja zwodnicza*. Istnieje również kadencja kościelna (plagalna), polegająca na tem, że po doskonałej kadencji pojawia się jeszcze dodatkowo IV stopień, aby ostatecznie wejść na I.

Kadencje z całą wyrazistością, wystąpią później, po zapoznaniu się z harmonją akordową trzy i cztero - głosową; jednakże zarysowują się już w melodji do tego stopnia, że przy jej budowie musimy się z niemi liczyć. Mają one w melodji to samo znaczenie, co w mowie i piśmie: kropka (kadencja doskonała), przecinek lub średnik (półkadencja), dwukropek (kadencja zwodnicza, wymagająca dalszego ciągu silniej niż półkadencja).

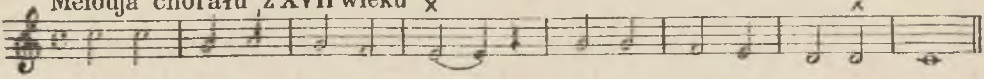
Przykład 5.



W takcie czwartym półkadencja (V = *c, e, g*). W takcie 7 i 8-mym cała kadencja (I = *f, a, c* V *c, e, g, i* I).

Przykład 6.

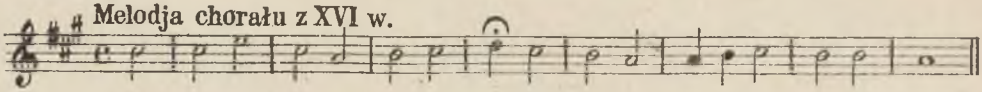
Melodja chorału z XVII wieku



W takcie czwartym półkadencja na tercji I stopnia, w takcie siódmym i ósmym cała kadencja.

Przykład 7.

Melodja chorału z XVI w.

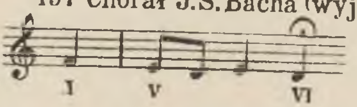


Tu, półkadencję tworzy IV stopień (w tonacji A-dur = *d, fis, a*)

Nieznany dotąd uczniowi znak 𝄐 wskazuje dłuższe wytrzymanie tonu, a potem oddech.

Przykład 8.

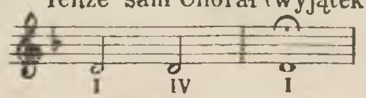
197 Chorał J.S. Bacha (wyjątek)



Kadencja zwodnicza. Tonacja *d*-moll, akord szóstego stopnia w miejsce I V VI (*b, d, f*) tonicznego.

Przykład 9.

Tenże sam Chórał (wyjątek)



Tonacja *d*-moll. Dwie nuty ostatnie *d* z podkładem harmonicznym *g, b, d,* i *d* z podkładem *d, f, a.*

Zmiana tonacji.

Najpospolitszą, w minorowych pieśniach chóralnych często używaną jest zmiana ostatniej harmonji z moll na dur. W jednogłosowej pieśni nie uwidacznia się to, jeżeli ostatnią jej nutą jest tonika, bo w takim razie zmiana dokonywa się w harmonji niższych głosów. Przy zakończeniu melodji tercją, co się zdarza niekiedy, zmiana występuje w melodji:



(kad. kość.)

Odwrotna zmiana w równoimiennej tonacji przy zakończeniu utworu np. C-dur na c-moll nie zdarza się. Natomiast nowa tegoż część może się rozpocząć w równoimiennej tonacji minorowej, a dawniej zaznaczano to zazwyczaj, pisząc nad takim nowym ustępem: Minore.

Ale taka zmiana jest w każdym razie tylko zmianą trybu, a nie zmianą tonacji czyli modulacją, wprowadzającą bądź przejściową, bądź na czas dłuższy i n n ą t o n i k ę.

Bardzo szerokie pole modulacyj ograniczamy na razie do najprostszych t. j. tych, których toniki leżą na stopniach gamy danej. W *C*-dur najbliższemi tonacjami będą przedewszystkiem tonacje różniące się jednym znakiem, a więc V stopnia, t. j. *G*-dur *(Fis)*, *F* dur *(B)* i równoległa *a*-mol *(gis)*, a w dalszym ciągu równoległa od *G*-dur — *e*-moll i równoległa od *F*-dur — *d*-moll, różniące się dwoma znakami (jakiemi?).

Cała grupa sześciu pokrewnych tonacyj będzie się przedstawiać następująco:

C-dur, *d*-moll, *e*-moll, *F*-dur, *G*-dur, *a*-moll.

Ostatnia nuta gamy *h* nie może być uważana za tonikę, ponieważ obie tonacje tak dur jak *h*-mol są od *C*-dur zanadto oddalone.

(C. d. n.)

OBJAŚNIENIE NASZEGO DODATKU CHÓRALNEGO

Władysław Żeleński. **Zaczarowana Królewna**

na 4 gł chór mieszany. Słowa Adama Asnyka. Przeróbka z pieśni solowej J. Makłakiewicza.

Władysław Żeleński (ur. w 1837 r. w Grodkowicach pod Krakowem — zm. w 1921 r.), wybitny kompozytor polski jest autorem wielu poważnych dzieł muzycznych. Wśród nich wymienić należy opery: Stara Baśń, Janek, Goplana i t. d.

Pieśni solowych napisał Żeleński niewiele, lecz każda z nich jest arcydziełem. Zaczarowana Królewna jest pieśnią bardzo melodyjną, natchnioną i przemawiającą prostotą wyrazu i swym głębokim liryzmem. Trzeba ją zacząć śpiewać bardzo cicho i łagodnie, ażeby odtworzyć nastrój bajki.

Drugą część na 6/8 należy dyrygować na dwa, malując zlekka tło akompanjamentem la, la i wydobywając melodję sopranu na pierwszy plan. Po słowach „zwątpił" basy oraz tenory zawodzą żałośnie i beznadziejnie, coraz to ciszej, aż do zupełnego zamilknięcia.

Następuje potem powtórzenie początku części pierwszej, którą należy śpiewać znów cicho i łagodnie z tem jednak, że koniec trzeba odtworzyć już bardzo smutno, ponieważ pieśń kończy się w tonacji minorowej.

I Zjazd związków śpiewaczych z zagranicy odbędzie się w Warszawie w lipcu, 1936 roku.

Uchwały Zarządu Centralnego w sprawie wycieczki

Chór Reprezentacyjny

Wycieczka do Polski Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce w roku 1936 z okazji I-go Walnego Zjazdu wszystkich związków śpiewaczych polskich z zagranicy w Warszawie połączonego z zawodami chórów zagranicznych, staje się faktem dokonanem.

Na posiedzeniu Związku Centralnego dnia 5 czerwca, b. r., komisja techniczna z prof. A. Karczyńskim generalnym dyrygentem przedstawiła opracowany plan który został jednogłośnie przyjęty. Plan ten zawiera wszelkie szczegóły ujęte w formie zasadniczych kwestji, szczególnie chóru reprezentacyjnego oraz program pracy w kierunku urzeczywistnienia tej wycieczki.

Wszystkie chóry czynne Związku śpiewaków polskich w Ameryce, otrzymają w tym miesiącu powyższy plan z biura sekretarza generalnego ze szczegółowem wyjaśnieniem każdego punktu. Czas odpowiedzi ograniczono do 6-ciu tygodni od daty otrzymania tegoż .

Kwestja chóru reprezentacyjnego Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce została również rozwiązana, ponieważ okazało się, iż dotychczas Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce nie ma chóru reprezentacyjnego w żadnym Okręgu, pomimo iż były próby stworzenia tegoż swego czasu przez Zarząd Centralny w Okręgach chicagowskich i próby te spaliły na panewce.

Stanowisko Zarządu Centralnego Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, względem chóru reprezentacyjnego, który ma wyjechać z wycieczką do Polski jest jasne. Ponieważ chór reprezentacyjny musi być chórem jednolitym, o ile ma wziąść udział w zawodach śpiewaczych z chórami zagcanicznymi Polski, takiego chóru nie można stwarzać z chórów całej naszej organizacji; ponieważ jest to fizyczną i techniczną niemożliwością. pozostaje jeden jedyny problem do wykonania, który daje równe przywileje każdemu chórowi naszej organizacji śpiewaczej, o ile tenże zastosuje sią do uchwał Zarządu Centralnego i na mocy przedstawionego planu i warunków zgłosi swą gotowość wyjazdu do Polski, jako chór jednolity, który ma stanąć do zawodów w Konteście chórów na ogólnym Zjeździe związków śpiewaczych polskich z zagranicy w Warszawie w roku 1936.

Wycieczka Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce do Polski winna zainteresować nie tylko członków naszej organizacji śpiewaczej, lecz szersze masy naszego społeczeństwa w Ameryce. Zarząd Centralny Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce będzie się starał prowadzić szeroką agitację za wycieczką w naszych pismach polskich, we wszystkich osiedlach polskich w Ameryce i uczynić wszystko co będzie w jego mocy, aby wycieczka ta była sukcesem, lecz obowiązek agitowania i zachęcania innych do wzięcia udziału w tej wycieczce spada również na każdego kolegę i koleżankę naszej organizacji.

Sprawa wycieczki Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, winna być tematem obrad na każdem posiedzeniu wszystkich naszych chórów. a szczególnie nasze Okręgi powinny wybrać specjalne komitety wycieczki do Polski i współpracować wspólnie z Zarządem Centralnym.

Franciszek Wilga,
Sekr. Gen. Zw. Śp. Pol. w Am.

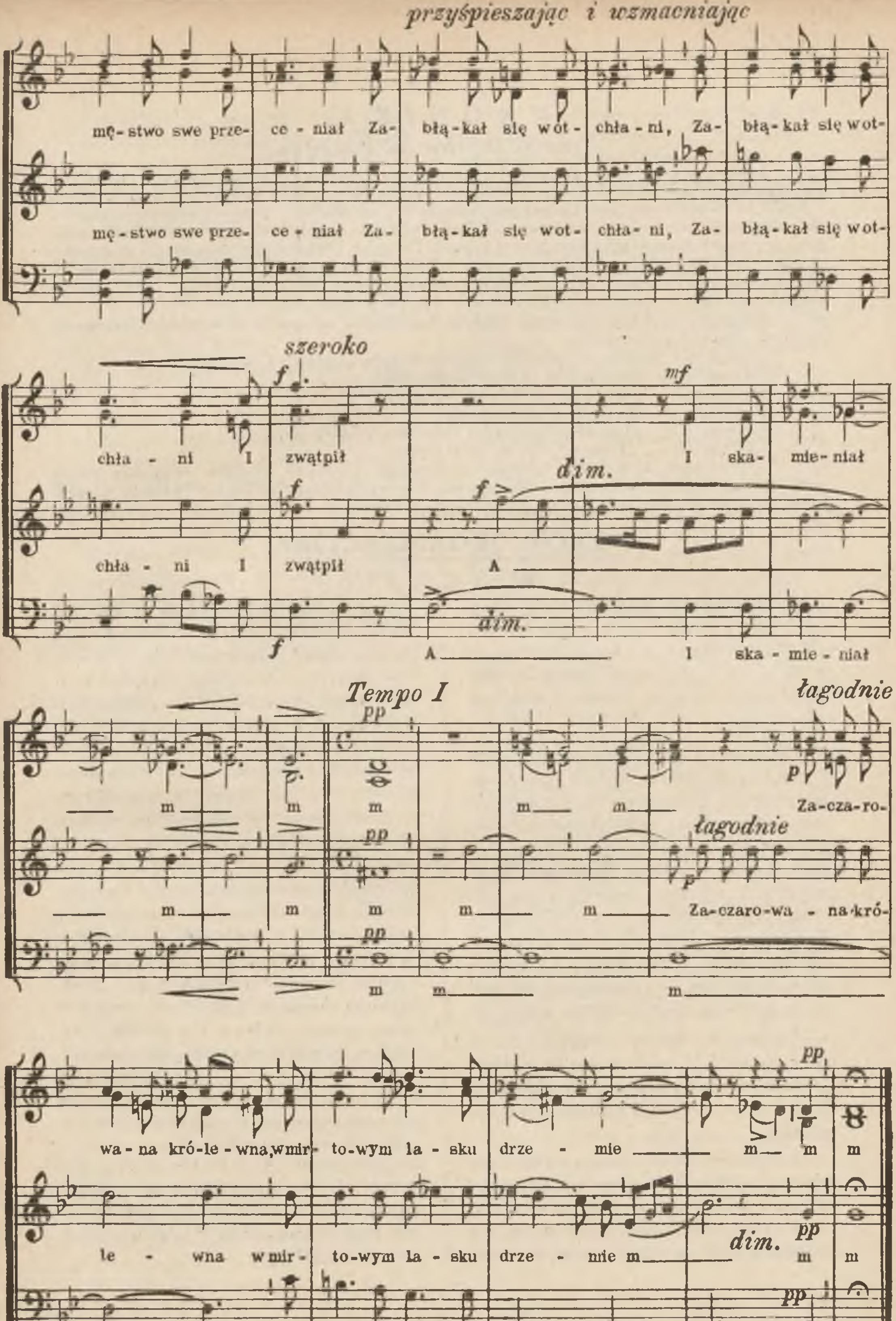
ZACZAROWANA KRÓLEWNA

Słowa ADAMA ASNYKA

ŻELEŃSKI - MAKLAKIEWICZ




z większym wyrazem
czo - na piosneczka, U - śmiechem lśni na twa - rzy, Drżą je - szcze jej u - steczka, drżą je -
sne czka U - śmiechem lśni na twa - rzy, Drżą je - szcze jej u - steczka, drżą je -
szcze, O czemś rozkosznem ma - rzy
szcze, O czemś rozkosznem ma rzy La
Allegretto
Ma
la la la la la la la la
rzy o jednym z ry - ce - rzy, Że i - dąc przez o - dmę - ty, Do stóp jej tu przy-
la la la la la la la la la la la la la la la la la la la la
cresc.
la la la la la la la la la la la la la la la la la la la la
bie - ży, I przerwie sen za - klę ty.
la la la la la la la za- klę - ty. Lecz rycerz co walczył dla niej, Ten
la la la la la la la za- klę - ty. Lecz rycerz co walczył dla niej, Ten
la la la la



Sztych. J. Ryczak.

KRONIKA.

Turniej chórów na Pomorzu.

Turniej chórów o palmę pierwszeństwa na Pomorzu i cenne nagrody trwał do późnego wieczora. W konkursie uczestniczyło około 30 zespołów śpiewaczych: mieszanych i męskich. Wieczorem podczas festynu odbyło się zamknięcie zjazdu i wręczenie nagród oraz dyplomów zwycięskim drużynom. Komisja sędziów w składzie: dr. Frendl (Grudziądz), prof. Zygmunt Moczyński (Toruń) i ks. prof. Dreszler (Pelplin) po naradach, w których uczestniczył również dyr. Konserwatorjum z Bydgoszczy, prof. Winterfeld, ogłosiła następującą listę zwycięzców, zakomunikowaną przez prezesa Siemiątkowskiego, wśród niebywałego entuzjazmu nagrodzonych chórów i tłumów publiczności:

I nagroda, ufundowana przez miasto Grudziądz, przypadła w udziale mieszanemu chórowi „Halka" z Podgórza.

II nagrodę i wędrowny łańcuch okręgu zdobyła „Lutnia" Grudziądz.

III nagrodę — chór męski „Echo" Grudziądz.

IV nagrodę — „Lutnia" Toruń, chór mieszany

V nagrodę — „Moniuszko" Starogard.

VI nagrodę — „Sygnał" Grudziądz, chór męski kolejarzy.

VII nagrodę — „Lutnia" Toruń, chór męski.

Nagrodę kat. B. Zdobyła „Lutnia" z Nowego. Dyplomy uznania otrzymały chóry z Brodnicy, Aleksandrowa, Osia, Wejherowa, Nowegomiasta, Chełmna i Chełmży. Dyplomem też nagrodzony został grudziądzki chór „Moniuszko".

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

W KRAJU:

— **Działalność Warszawskich Miejskich Kół Śpiewaczych w r. 1934/35.** (od 1 września 1934 r. do 15 czerwca 1935 r.) Bieżący rok pracy w Miejskich Kołach Śpiewaczych zamyka 16-letni okres ich działalności.

Założone w r. 1919 przez ówczesną Delegację do Spraw Kultury przy Magistracie m. st. Warszawy w liczbie 6, dzięki swojej żywotności stale ilościowo wzrastały, obejmując z czasem wszystkie bez mała dzielnice Wielkiej Warszawy. W roku 1930/31 następuje najwyższy ich rozrost, liczba Kół bowiem osiąga cyfrą 26-ciu. Proces ten jednak w roku następnym 1931/32 został zahamowany i odtąd zjawisko odwrotne — zmniejszanie się ilościowe placówek chóralnych stale postępuje.

W okresie sprawozdawczym istnieje już tylko 14 Kół Śpiewaczych (w r. ubiegłym — 16 Kół) i, miejmy nadzieją, iż liczba ta w przyszłości zmniejszeniu nie ulegnie.

Jakkolwiek objaw ten, spowodowany zresztą wyłącznie trudnościami finansowemi, z jakiemi dzisiaj walczyć musi Zarząd Miejski, a pośrednio i Wydział Oświaty i Kultury, jest objawem przykrym i poniekąd bolesnym, to jednak budzić poważnych obaw nie może. Praca w Kołach Śpiewaczych, procentowo rzecz biorąc, stale wzrasta zarówno pod względem frekwencji, jak i wydajności i to właśnie uzasadnia pogląd wypowiedziany wyżej.

Liczby, otrzymane z tegorocznych sprawozdań Kół Śpiewaczych, w zestawieniu z liczbami z lat ubiegłych, wypadły naogół korzystnie, na jednym tylko odcinku, skądinąd bardzo ważnym, wykazując znaczny spadek.

Zanim zostaną przytoczone porównania i zestawienia cyfrowe, zachodzi potrzeba nadmienienia, iż największym hamulcem w pracy i w życiu Kół był i jest stały ruch uczestników w ciągu roku. Dzięki łatwości zapisu do Kół Śpiewaczych element niestały napływa, aby po kilku miesiecach czy nawet tygodniach znów odpłynąć. Stąd też im większy jest ruch w ciągu roku, tem trudniejsza jest praca wewnętrzno-organizacyjna i mniejsza wydajność artystyczna Kół.

Jak powoli, a jednakże ciągle, bez wahań ujemnych postępuje proces zmniejszania się procentowego elementu przejściowego do roku 1933/34 włącznie świadczą cyfry następujące:

w r. 1930/31 przyjęto 1545 osób, ubyło 627 (40.6%) uczęszczało 918; w r. 1931/32 przyjęto 1308 osób, ubyło 448 (34.3%) uczęszczało 860; w r. 1932/33 przyjęto 1343 osób, ubyło 430 (32.0%) uczęszczało 913; w r. 1933/34 przyjęto 1126 osób, ubyło 326 (28,7%) uczęszczało 800.

W roku bieżącym zachodzi jednak zwrot w kierunku ujemnym: z pośród przyjętych 967 uczestników odpływa w ciągu roku 347 — czyli 35.8%.

Za to w sposób bardzo wyraźny występuje objaw niezmiernie dodatni, mianowicie zmniejszenie się wahań frekwencji w poszczególnych miesiącach naprz.:

w r. 1930/31 uczęszczało we wrześniu 691, w styczniu 1068, w maju 918; w r. 1934/35 uczęszczało we wrześniu 633, w styczniu 700, w maju 620.

W okresie sprawozdawczym odbyto lekcyj 2-godzinnych 1096, opracowano utworów 438, odbyto występów 80. Liczby te w zestawieniu naprz.: z liczbami z roku ubiegłego wypadły znów korzystniej.

Z pośród imprez artystycznych na szczególne podkreślenie zasługują dwa występy zbiorowe połączonych Kół Śpiewaczych, dwa występy chóru eliminowanego drogą podwójnych kwartetów oraz cztery występy poszczególnych Kół przed mikrofonem Polskiego Radja w Warszawie.

Najważniejszą imprezą o charakterze rozrywkowo-wypoczynkowym była 3-tygodniowa wycieczka-obóz, zorganizowana w sierpniu r. ub. przez Zarząd Komisji Międzychóralnej wyłącznie dla uczestników Miejskich Kół Śpiewaczych, w Tatry i Pieniny, ze stałym pobytem w Schronisku Związku Pracy Świetlicowej w m. Kąty nad Dunajcem.

Łączność z Zarządem Związku Mazowieckiego Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczyoh i Muzycznych w ciągu całego okresu sprawozdawczego była żywo utrzymywana zarówno przez Wizytatora Miejskich Kół Śpiewaczych, jak i przez przedstawiciela Komisji Międzychóralnej.

— **Zjązd Śpiewaczy w Zduńskiej Woli.** Pod wysokim protektoratem JWP Wojewody Łódzkiego Al. Hauke-Nowaka, J. Eks. ks. biskupa włocławskiego K. Radońskiego oraz p. prof. A. Ponikowskiego—prezesa Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych odbył się w dinu 29 czerwca b. r. V-ty Zjazd Związku Polskich Stowarzyszeń Śpiew. i Muz. wojew. Łódzkiego w Zduńskiej Woli.

Z całego województwa przybyło około 2000 śpiewaków zorganizowanych w 26 chórów, w tem 10 chórów należących do Związku i 16 niezrzeszonych. Zjazd rozpoczął się imponującym pochodem z miejsca zbiórki do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, podczas którego ks. pref. Olejnik dokonał uroczystego poświęcenia sztandaru gospodarzom Zjazdu, t j. T-wu Śpiewaczemu „Halka" w Zduńskiei Woli. Pienia religijne podczas mszy św. wykonał chór mieszany im. Moniuszki w Łodzi pod dyr. p. posła J. Wolczyńskiego — prezesa Zarządu Związku Polskich Stow. Śpiew. i Muz. woj. Łódzkiego. Podniosłe kazanie o duchowej wartości pieśni wygłosił ks. Gąsiorowski ze Słupcy. Po nabożeństwie pochód ruszył na Rynek, gdzie wszystkie chóry pod kier. p. prof. Al. Pędzimęża — dyrygenta wojewódzkiego odśpiewały następujące pieśni: 1) „Jeszcze Polska nie zginęła" — unisono z towarzysz. orkiestry, 2) „Bogu Rodzica" — unisono, 3) „Gaude Mater Polonia" — chóry męskie, 4) „Złamane berła" — chóry mieszane. Na Rynku przemawiali: p. dr. major Niezgoda — sekretarz Rady Naczelnej z Warszawy, p. poseł J. Wolczyński — prezes zarządu wojewódzkiego, oraz p. poseł T. Szaniawski—burmistrz m. Zduńskiej Woli, przewodniczący Komitetu Wykonawczego V-go Zjazdu. Po przemówieniach nastąpiło uroczyste dekorowanie zasłużonych śpiewaków i symboliczne wbijanie gwoździ w drzewce poświęconego przed chwilą sztandaru.

Po południu odbył się w sali kina „Uciecha" konkurs chórów niezrzeszonych jednocześnie chóry związkowe koncertowały dowolne pieśni w parku miejskim. W konkursie z pośród 16 chórów pierwsze trzy miejsca zajęły: I. „Chór Marjański"

w Łodzi pod dyr. p. B. Ullasa—106 punktów. II. Chór T-wa Śpiew. „Echo" w Kaliszu pod dyr. p. St. Raczyńskiego—102 p. III. chór Kółka Śpiewaczego w Burzeninie pod kier. p. M. Sikorskiego—101 p. W koncercie wszystkie 10 chórów wykazały nagół wysoką klasę, przyczem na specjalne wyróżnienie zasługują chóry łódzkie: „Zjednoczeni" z p. prof. Harubą. „Moniuszko", z p. posłem Wolczyńskim i „Echo" z p. prof. Prosnakiem. Na zakończenie Zjazdu p. Bełtowski—sekretarz zarządu wojewódzkiego odczytał w parku przed licznie zgromadzoną publicznością wyniki konkursu, nastąpiło rozdanie nagród, poczem p. pos. Wolczyński w krótkich słowach podziękował gospodarzom Zjazdu za sprawną organizację tej wielkiej imprezy.

Fr. Jabłoński
(kier. sekcji propagandowej
Komit. Wykon.)

— **Odznaczenie Śpiewaków.** Na posiedzeniu Rady Naczelnej Zjednoczenia P. Z. S. i M. i Kapituły Odznaki Honorowej Zjednoczenia w dniu 29 kwietnia 1935 r. przyjęto poprawkę do Statutu Odznaki Honorowej treści następującej:

„Rada Naczelna Zjednoczenia ma prawo w wypadkach wyjątkowej doniosłości przyznawania Odznaki Honorowej osobom prawnym, nieodpowiadającym w zupełności warunkom przewidzianym w paragrafach 6. 7. 8. statutu Odznaki Honorowej, przyczem we wniosku takim Rada Naczelna musi podać motywy uzasadniające odstępstwo od podstawowych warunków".

Na temże posiedzeniu rozpatrzono szereg wniosków i przyznano odznaczenia następującym zespołom śpiewaczym i śpiewakom:

Stopnia pierwszego:

1. Wolczyński Józef. Łódź
2. „Chór Chopin. Nr. 1.", Chicago
3. Chór „Harmonja". Nr. 191. New York
4. Chór „Lutnia", Nr. 5., Brooklyn
5. „Echo-Macierz", Lwów
6. „Polskie Towarzystwo Muzyczne", Lwów
7. „Halka". Bydgoszcz
8. „Halka", Golejówek
9. „Poznańskie Towarzystwo Muzyczne", Poznań

Stopnia drugiego:

1. Majchrzak Bolesław, Łódź
2. Machnik Władysław, Łódź
3. Lenartowicz Franciszek. Łódź
4. Szymański Apolonjusz, Łódź
5. Chłodziński Bolesław. Łódź
6. Kusiak Kusiński Jan. Łódź
7. Myszkowski Jan. Łódź
8. Wolski Władysław. Zgierz
9. Kowalski Roman. Zgierz
10. Frankiewicz Stanisław. Łódź
11. „Tow. Śpiew. Bol. Dembińskiego", Nr. 2., Chicago
12. „Tow. Śpiew. Moniuszko", Nr. 212. Brooklyn
13. „Chór T. N. P.".. Cz. Cieszyn
14. „Bard". Lwów
15. „Chór Akademicki". Lwów
16. „Chór Techniczny". Lwów
17. „Szarotka", Inowrocław
18. „Lutnia", Środa
19. „Koło Śpiewacze". Borek
20. Dratwiński Edmund. Inowrocław
21. Czapracki Antoni. Wągrowiec
22. Barczak Franciszek. Strzelno
23. Dreżepolski Roman. Dr., Poznań
24. Frąckowiak Walenty. Krotoszyn
25. Jakubowski Czesław. Buk
26. Kurnatowski Adam, Zaniemyśl
27. Klichowski Aleksander Poznań
28. Przymuszyński Stanisław, Odolanów
29. Rękosiewicz Hipolit Marjan. Opalenica
30. Rembikowski Stanisław. Zerków
31. Sikorski Tadeusz. Rawicz
32. Szerwentke Maksymiljan, Rawicz
33. Wojciechowski Stanisław. Kościan

Stopnia trzeciego:

1. Tabacznik Władysław. Łódź
2. Wesołowski Andrzej. Łódź
3. Wiliński Franciszek. Łódź
4. Krzemień Lucjan. Łódź
5. Kuchciakowa Helena, Łódź
6. Mokrosiński Władysław. Łódź
7. Arbajter Leokadja. Łódź

8. Szuflet Stanisław, Łódź
9. Szylke Teresa, Łódź
10. Markowski Jan, Łódź
11. Muszyński Jan, Łódź
12. Miller Stanisław, Łódź
13. Chrzanowski Władysław, Łódź
14. Padkowski Aleksander, Łódź
15. Dębowski Zygmunt, Łódź
16. Rzeżac Józef, Łódź
17. Matwin Leon, Łódź
18 Szylke Bolesław, Łódź
19. Skarbonkiewicz Tomasz, Łódź
20. Smolarek Piotr, Łódź
21. Dynter Edmund, Łódź
22. Urbański Leon, Inowrocław
23. Zbrożek Bazyii, Pogorzela
24. Sierszulski Michał, Pogorzela
25. Foltynowicz Kazimierz, Pogorzela
26. Niestrąwski Seweryn, Pogorzela
27. Sieracki Michał, Leszno
28. Jagodziński Antoni, Leszno.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych i Kapituły Odznaki Honorowej Zjednoczenia w dniu 11 lipca 1935 nadano następujące odznaczenia:

Stopnia pierwszego:

1. Róża Kwasigroch, Chicago
2. Franciszek L. Gwizdała, Chicago
3. Albin Rosiński, Pullman
4. Dr. E. G. Urbanowicz, Chicago.
5. Ks. Antoni Górski, Amsterdam
6. Jan Lewandowski, Brooklyn
7. Antoni Kempski, Chicago
8. Michał Kmiecik, Berlin
9. Tow. Śpiew. „Echo", Łódź.

Stopnia drugiego:

1. Jakób Kaczyński, Chicago
2. Michał Marcinkiewicz, Chicago
3. Witold Handke, Chicago
4. Sylwester Dranicki, Crooklyn
5. August Pelc, Pullman
6. Stefanja Krawczyk, Chicaho
7. Józef Zwierzko, Chicago
8. Dr. S. V. Urbanowicz, Chicago
9. Adam J. Trzciński, Brooklyn
10. Konstanty Wiśniewski, Brooklyn
11. Władysław Wojciechowski, Brooklyn
12. Gabriel Chrzanowski, Chicago
13. Leon Hendrysiak, Francja
14. Sylwester Koralewski, Francja
15. Dr. Franciszek Wasielewski, Chełmno
16. Marjan Stankowski, Grudziądz
17. Dominik Frydrychowski, Nowe
18. Władysław Sieg, Grudziądz
19. Juljan Szychowski, Grudziądz
20. Wincenty Jażdżewski, Nowe
21. Aloizy Synak, Tczew
22. Franciszek Stusek, Jaskowice
23. Florjan Skupin, Knurów
24. Józef Gabzdyl, Bielsko
25. Karol Grycz, Cieszyn
26. Józef Raszka, Katowice
27. Teofil Kuna, Rybnik
28. Emanuel Depta, Rybnik
29. Józef Rzeżniczek, Nowy Bytom
30. Linus Popiołek, Bielsko
31. Józef Nowak, Chorzów
32. Franciszek Szóstek, Obszary
33. Stefan Lesków, Lublin
34. Józef Stoczewski, Siedlce
35. Władysław Długocki, Lublin
36. Robert Antoni Szelągowski, Warszawa
37. Kazimierz Jezierski, Warszawa
38. Stanisław Olejarczyk, Warszawa
39. Wincenty Lehman, Berlin
40. Wincenty Monarcha, Berlin
41. Tow. Śpiew. im. Moniuszki, Łódź.

Stopnia trzeciego:

1. Marcin Burzyński, Francja
2. Zygmunt Chudzikowski, Iłża
3. Kajetan Kosterna, Iłża
4. Józef Nożyński, Grudziądz
5. Franciszek Wesołek, Grudziądz
6. Stanisław Wiśniewski, Grudziądz
7. Franciszek Manuszewski, Grudziądz
8. Kazimierz Szymański, Grudziądz
9. Stanisław Lewandowski, Lubiewo
10. Katarzyna Rompalska, Lubiewo
11. Antoni Pulkowski, Lubiewo
12. Apolinary Rompalski, Lubiewo
13. Ludwik Lipiński, Grudziądz
14. Rufin Szymecki, Piotrowice
15. Teodor Hoffman, Ruda Śl.
16. Józef Kumorek, Chwałowice
17. Paweł Batór, Rybnik

18. Józef Kuczera, Popielów
19. Tadeusz Froehlich, Rybnik
20. Ludwik Ochojski, Bierdułtowy
21. Ludwik Vogiel, Chorzów
22. Fryderyk Kalert, Hajduki Wielkie
23. Ks. Jan Drabik, Zdołbunowo
24. Ignacy Kurzępa, Zwierzyniec
25. Mirosław Rybicki, Zwierzyniec
26. Franciszek Sierpiński, Zwierzyniec
27. Władysława Krzykowa, Lubartów
28. Adolf Iwaszko, Radzyń Podl.
29. Walerja z Rajchów Tesna, Lublin
30. Regina Rybicka, Zwierzyniec
31. Irena Krassulanka, Zwierzyniec.

ZAGRANICA:

— **Detroit „Lira"** — Koniecznością w każdem towarzystwie czy zespole jest nieustanna troska o nowy napływ członków, jest bowiem rzeczą naturalną, że z czasem liczba członków, z różnych przyczyn, od zespołu odpada.

W s z y s t k i e towarzystwa przyjęły zwyczaj zdobywan.a nowych członków sposobem t. zw. „drajwu", który polega na tem, że przez pewien okres czasu dane towarzystwo zniża cenę wstępnego, lub też znosi to wstępne zupełnie, być dać możność wstąpienia do towarzystwa tym chętnym, a mniej zasobnym w fundusze osobom, z których sprawa kultury narodowej może nieraz wielką odnieść korzyść.

Tow. Mandolinistów i Śpiewacze „Lira", od 20-tu lat pracujące w Detroit w kierunku kształcenia młodzieży i starszych w muzyce mandolinowej i śpiewie chóralnym mieszanym — otwiera, niniejszem w ślad za innemi organizacjami — drajw na nowych członków, czynnych lub wspierająeych, do działu śpiewaczego. Czyni to z tej racji, ze w następnych miesiącach bieżącego roku Chór „Liry" ma dwa poważne występy o podkładzie koncertowym,—pozatem ma swój własny jesienny koncert w Domu Polskim przy Forest.

Nie liczą się inne drobne występy, których daty dotąd nie są ustalone. Pracy więc będzie dość. Chórem kieruje nadal wytrawny organizator i muzyk, p. Ed. F. Partyka, Sr., który wiele już już pracy swej oddał na chwałę pieśni polskiej.

Tow. „Lira" zwraca się niniejszym do wszystkich niezorganizowanych miłośników pieśni z zawiadomieniem, że przyjmuje kandydatów i kandydatki w swe szeregi, nie pobierają żadnego wstępnego.

Towarzystwe „Lira" przyjmuje nietylko młodzież, — lecz i osoby starsze, które właśnie bardzo dużo Towarzystwu pomóc mogą w utrzymaniu poważnego charakteru. — Prosimy chętnyeh zgłaszać się wieczorami we wtorki lub środy w klubie „Liry", Dom Polski przy Forest.

Tych miłośników śpiewu, nie chcących wiązać się paragrafami, jakim podlegają członkowie,—prosimy pomóc nam w śpiewaczej pracy jako goście śpiewacy, Towarzystwo nasze będzie im szczerze wdzięczne.

Praca dla kultury pieśni polskiej oraz kształcenia się w języku ojców naszych, jest zawsze szlachetną i godną poparcia.

Detroit, *Zarząd.*

— **Koncert i konkurs** Wieczorem po ukończeniu Zjazdu odbył się w tej samej sali (Dom Nar. Polski) Koncert i zawody chórów. — O Koncercie można powiedzieć, że był dobrze pomyślany i wykonany.

Następnie po przerwie chóry stanęły do zawodów, a rezultat tychże wypadł jak następuje:

1-sza nagroda: Chór Harmonja ze Staten Island. 2-ga Moniuszko z Brooklyna. 3-cia Lutnia Brooklyn.

Chór mieszany Symfonja zatrzymał puhar przechodni.

Puhary na konkurs ofiarowali: Konsul Generalny Pan J. Matusiński, Dom Narodowy w Greenpoint, Zjednoczenie Polsko-Narodowe w Brooklynie i Gmina złączonych Towarzystw w Greenpoint, którym

należy się wdzięczność i uznanie śpiewactwa. Uznanie również należy się Chórowi Lutnia.

Oraz Chórowi Symfonja za poniesione trudy i prace nad urządzzeniem Zjadu, który był sukcesem. Serdeczne dzięki. „Górą Pieśń Polska!". *L. Tomaszewski.*

— Ze Zjazdu 10-go Okręgu VII-go Zw. Śp. Pol. w Am. odbytego w Brooklyn, N. Y. Zjazd 10-ty Okręgu 7-go Z.Ś.P. w Am. odbywał się pod znakiem powszechnej żałoby, wskutek zgonu ukochanego przez cały Naród Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W sobotę 18 maja zjechali się delegaci 8-miu chórów w liczbie 27 do siedziby Chóru Symfonja, No. 180 Z. Ś. P. Dom Narodowy w Brooklynie, N. Y. gdzie o godzinie 4.30 po południu prezes Okręgu Kol. L. Tomaszewski formalnie otworzył Zjazd 10-ty, Okr. 7-go Zw. Śp. Pol. w Am.

Reprezentowane były: Chór Harmonja New York 3-ch delegatów, Lutnia, Brooklyn New York 3-ch del., Moniuszko, Brooklyn, 5-ciu del., Chopin, Passaic, 3-ch del., Chopin, Yonkers, 3-ch del., Symfonja, Brooklyn, 5-ciu del., Harmonja, Staten Island, 3-ch del.

Po sprawdzeniu mandatów i obraniu prezydjum Zjazdu, w którego skład weszli Koledzy: E Brachocki prezes, W. Komorowski wice-prezes, Kol. Świerczyński sekretarz i W. Machnik odźwierny, przewodniczący wyznaczył poszczególne komisje i powołał urzędników starego zarządu do sprawozdań, które przyjęto z małemi interpelacjami.

Prezes Kol. L. Tomaszewski zaznaczył w swem sprawozdaniu, iż, aczkolwiek Okręg utracił wskutek depresji ekonomicznej kilka małych chórów, to stratę tę wyrównał pozyskaniem nowych zespołów względnie Chóru „Echo" z New Yorku i Chóru Moniuszko z Brooklyna, które są cennym nabytkiem dla organizacji śpiewaczej.

Stan finansowy Okręgu 7-go również poprawił się znacznie od ostatniego Zjazdu Okr. w roku 1931 w Staten Island, czyli że stanowisko Okręgu w dobie obecnej jest ze wszechmiar zadawalniające tak moralnie jak i materjalnie.

Z ważniejszych uchwał Zjazd zanotować należy powołanie specjalnej komisji rozwoju, która zajmie się organizowaniem Chórów młodzieży dziatwy i Chórów dorosłych w polskich osiedlach. W skład Komisji wchodzą koledzy: Brachocki, Komorowski i Świerczyński.

Postanowiono również urządzać raz na rok wielką imprezę artystyczną na szeroką skalę.

Wybrano następnie Zarząd Okręgu, który stanowią: Kol. E. Hynes z chóru Lutnia - prezes, Kol. J. Czachorowski z Harmonji, S. I. — wiceprezes Kol. Świerczyński z Moniuszko — sekretarz, Kol. H. Zimnoch z Harmonji S. I. — Dyrygent Okręgowy, Kol. S. Gawkowski z chóru Echo — skarbnik.

Następny Zjazd Okręgowy uchwalono odbyć w mieście New-Yorku.

WYDAWNICTWA MIESIĘCZNIKA „CHÓR".

Nr. 1. *Wacław Lachman.* Powiadają Aniołkowie nowinę. 4 gł. kolenda na chór męski a capella. Cena 0.20.

Nr. 2. *Jan Maklakiewicz.* Radujcie się bracia mili. Polonez — kolenda na chór mieszany z akompanjamentem fortepianu lub organów. Cena 0.20

Nr. 3. *Stanisław Niewiadomski* W Kanie Galilejskiej. — kolenda na chói mieszany a capella. cena 0,30.

Nr. 4. *Wacław Lachman.* Warczą karabiny..., na chór męski. Cena 0.20

N. 5. *Piotr Maszyński.* A jeśli ciebie zapomnę Ojczyzno. Pieśń patrjotyczna na chór mieszany. Cena 0.20.

Nr. 6. *Stanisław Kazuro.* Dziś Dziadka imieniny. Pieśń na chór mieszany, przeznaczona na 19-go marca. Cena 0,20.

Nr. 7. *Jan Maklakiewicz.* Trzy struny. Pieśń na chór męski do słów Kazimiery Iłłakowiczówny, dedykowanych w 92 r. Józefowi Piłsudskiemu. Cena 0.20.

Nr. 8. *Stanisław Niewiadomski.* W Krzyżu cierpienie. Pieśń wielkopostna na chór mieszany a capella. Cena 0.20.

Nr. 9. *A. Orłowski* Mówił cichutko... Wesoła piosenka na głos solowy i 4 gł. chór męski. Cena 0.20.

Nr. 10. *Piotr Maszyński.* Mazur z „Jasełek" na chór mieszany w ułatwionym układzie. Cena 0.30.

Nr. 11. *Stanisław Moniuszko.* Serenada wiejska z opery „Verbum Nobile" na chór mieszany. Cena 0.30.

Nr. 12. *Kazimierz Wiłkomirski.* Idzie wojsko od Wawelu na chór mieszany Cena 0.30.

Nr. 13. *Jan Maklakiewicz.* Zmartwychwstał Pan. pieśń wielkanocna na solo i chór mieszany. Cena 0.20.

Nr. 14. *Zbigniew Madejski.* Trina pieśń kaszubska na 4-gł. chór męski. Cena 0.20.

Nr. 15. *Feliks Nowowiejski.* Jak szumi Bałtyk na chór miesz. (I nagroda na konkursie muz. Ligi Morskiej i Kolonjalnej) Cena 0.20.

Nr. 16. *Władysław Żeleński.* Morze pieśń na chór męski. Cena 0.20.

Nr. 17. *Piotr Maszyński.* Bałtyk na chór męski (kompozycja nagrodzona na konkursie muz. L. M. i K.). Cena 0.20.

Nr. 18. *Jan Maklakiewicz* Z Belwederu Cię wieźli jak święte relikwje. Żałobna kantata ku czci Marszałka Piłsudskiego, chór męski. Cena 0.20.

Nr. 19. Ta sama kantata na chór mieszany. Cena 0.30.

Nr. 20. *Szczepan Sieja.* „Leć Biały Orle" sł. A. Mikołówny. Pieśń lotnicza na 4 gł. chór męski. Cena 0.20.

Nr. 21. *Tadeusz Szeligowski.* „Dwie pieśni ludowe litewskie". 1. Czemu płaczecie. 2. Brzózka na 3 gł. chór żeński lub dziecinny. Cena 0.20.

Nr. 22 *Żeleński — Maklakiewicz* „Zaczarowana Królewna" na 4 gł. chór miesz. Cena 0.20.

„CHÓR" wraz z dodatkiem nutowym ukazuje się na początku każdego miesiąca.

Warunki prenumeraty:

W kraju: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 gr.
Zagranicą: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 gr., kwartalnie 1 zł. 80 gr.
Konto w P. K. O. Nr. 29742.

Redaktorzy: **Jan Maklakiewicz i dr. Jan Niezgoda**

Redakcja, administracja i skład główny w księgarni:

F. Grąbczewskiego Warszawa, Krak.-Przedmieście 1. (Tel. 617-55)

Drukarnia Kooperatywy Pracowników Drukarskich. Zielna 47, tel. 6.19-57